



**You have downloaded a document from**  
**RE-BUŚ**  
**repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** O zmianach w definiowaniu kobiecości na przykładzie wybranych opowiadań Julii Fiedorczuk

**Author:** Dominika Stefańska

**Citation style:** Stefańska Dominika. (2016). O zmianach w definiowaniu kobiecości na przykładzie wybranych opowiadań Julii Fiedorczuk. W: J. Przyklenk, W. Wilczek (red.), "Bogactwo polszczyzny w świetle jej historii." T. 6 (S. 149-158). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

# O zmianach w definiowaniu kobiecości na przykładzie wybranych opowiadań Julii Fiedorczuk

---

DOMINIKA STEFAŃSKA, Katowice

Postać kobiety obecna jest w literaturze od najdawniejszych epok, jednak jej postrzeganie przez autorów wielokrotnie się zmieniało i wciąż się zmienia. Podstawowe role, w jakich prezentowano kobiety – matka, żona, kochanka – wciąż są aktualne, jednak samo postrzeganie kobiecości i jej definiowanie podlegało wielu przemianom. Wizerunek kobiety zostaje niejako przechowany w języku, literatura musi pokazać te zmiany oraz ugruntowany w języku obraz świata. Według Jerzego Bartmińskiego „JOS jest zawartą w języku, różnie zwerbalizowaną interpretacją rzeczywistości dającą się ująć w postaci zespołu sądów o świecie” (2006: 12). Musimy jednak pamiętać, że obraz świata, który odtwarzamy na podstawie tekstów literackich, nie ma charakteru tylko językowego. Można go uznać jednocześnie za: obraz literacki (został on utrwalony w tekstach literackich), obraz językowy (tworzony jest przez środki językowe) oraz obraz kulturowy. Literatura kreuje wzorce, które są przyswajane przez kulturę i w niej funkcjonują. Kultura zaś oddziałuje na język, który jako jeden z jej najważniejszych składników gromadzi i przechowuje doświadczenia przez nią wypracowane. Relacje między językowym obrazem świata a kulturą (której elementem jest literatura), okazują się bardzo płynne i dynamiczne. Trudno jest między nimi ustalić jakieś granice i chyba nie można tego robić. Najwłaściwszy wydaje się opis tych relacji, ich rozpatrywanie kontekstowe.

W literaturze doby staropolskiej kobiecość przedstawiona jest przez pryzmat męskiego spojrzenia, a więc w roli związanej z domem, rodziną, macierzyństwem czy miłością. Z kolei w średniowieczu kobieta jest obiektem uwielbienia, chwali się jej urodę, cnoty. Duży wpływ na takie postrzeganie kobiety miał upowszechniony w literaturze i sztuce obraz Matki Boskiej. Jednym z istotniejszych tematów renesansu i baroku jest miłość. Ukazywana w takim kontekście kobieta jest komplementowana, zdobywana, ale także stanowi źródło cierpień. W tekstach tych epok opis kobiety jest zobrazowany według wyznaczników właściwych dla wzorców kobiecości.

Niestereotypowe kobiety ukazane są w literaturze z okresu romantyzmu. I tak, utwory literackie zawierają sylwetki: skandalistki, morderczynie, kobiety kontrowersyjne, próżne materialistki. To właśnie w romantyzmie jest obecny obraz kobiety wyrafinowanej, ale jednocześnie zimnej, obłudnej, przedkładającej bogactwo nad uczucie. W literaturze polskiej XIX wieku obok wzorowych żon i matek zaczynają się pojawiać kobiety czujące się gorszymi lub za takie uważane, inne, szalone i to właśnie one są bardziej wiarygodne od wcześniej przedstawianych schematycznie postaci. Obraz ten jest również obecny w literaturze współczesnej, pozwalającej nam spojrzeć na kobiecość wychodzącą poza narzuconą jej tradycyjną rolę. Bardzo dobrze widać to na przykładzie *Poranka Marii i innych opowiadań* autorstwa Julii Fiedorczuk, ukazującego kobiety zagubione, zmagające się z sytuacjami, w których nie chcą się odnaleźć. Jednocześnie Julia Fiedorczuk stara się pokazać nową definicję kobiecości, uwzględniając nowe role, które kobiety pełnią we współczesnym świecie. Warto podkreślić, że teksty prozatorskie, które znacznie poszerzają konteksty, autorka przedstawia w swoich tekstach poetyckich.

W niniejszym artykule skupiam się na kilku opowiadaniach Julii Fiedorczuk. I tak, *Mamo, moje ciało chce tańczyć* to tekst otwierający zbiór, w którym opisano kilka bohaterek, i stanowi swego rodzaju legendę dla pozostałych, wprowadza bowiem symbole, które prowadzą czytelnika przez dalsze teksty. W opowiadaniu zaprezentowane zostały bohaterki małe, młode, starsze i najstarsze. Można odnieść wrażenie, że dzięki temu pełnemu spektrum poznajemy

przemiany życia kobiety. Utwór jest zbiorem motywów, które następnie pojawiają się we wszystkich opowiadaniach. Wizerunek Ledy, bohaterki występującej w trzech opowiadaniach: *Medulla*, *Święto niepodległości* oraz *Wiersz dla Matyldy*, stanowi próbę zdefiniowania kobiety na nowo.

Pierwszą ukazaną bohaterką w opowiadaniu *Mamo, moje ciało chce tańczyć* jest Aleksandra – mała dziewczynka, która bawi się za ławką na podwórku przedszkola. W jej wypowiedziach widać typowe dziecięce zachowania językowe, jak tworzenie rymów („robału sralu”), sylabizowanie czy pełne zniecierpliwienia okrzyki („Noooooo”). Mimo że bohaterka – dziewczynka – chodzi do przedszkola, to widać „dorosłość” jej wypowiedzi. Mówi o sobie: „Ja, Aleksandra, wzywam cię!”. Nie zdrabnia swojego imienia. Dostajemy pierwszy znak wyobcowania dziewczynki – językowego.

Olusia „grzebie patykiem w ziemi, szuka dżdżownic, kawałków szkła, korzeni. Spleśniałych skarbów” (Fiedorczuk, 2010a: 5). Nie jest to czynność, której spodziewamy się po małej dziewczynce. Ale chwilę później pojawia się opis Aleksandry, która uczesana jest w dwa kucyki, a z jednego właśnie zsunęła się fioletowa frotka i spadła.

Chyba jej to przeszkadza, bo co chwilę poprawia te swoje szare jak słoma kosmyki gestem, który już być może naśladuje gest dorosłej kobiety. Przechyla główkę. Próbuje założyć opadający kucyk za ucho. Z wdziękiem.

Fiedorczuk, 2010a: 5

Dziewczynka nie tylko językowo przejmuje zachowania dorosłej kobiety. To jej poprawianie fryzury jest w istocie zachowaniem bardzo zalotnym, kokieterijnym, które od razu uruchamia w czytelniku obraz dojrzałej kobiety. Olusia taką udaje.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na dżdżownicę, którą bawi się dziewczynka. Aleksandra wtyka pod ciało dżdżownicy patyk i ciągnie, przez co dżdżownica pęka na pół. To dziecięce zachowanie w Olusi wywołuje przerażenie. Wydaje jej się, że zabiła tego „robala”. Jak informuje nas narrator, ktoś jej w końcu powie, że dżdżownice nie umierają w taki sposób, a każda z połówek zaczyna żyć oddziel-

nie. „To jej się wyda dziwne i chyba jeszcze straszniejsze niż zwykła, swojska śmierć, w ziemi, pośród zgniłych liści” (Fiedorczyk, 2010a: 6). Ta krótka scena prezentuje nam dziecięcą refleksję nad śmiercią, ale można również spojrzeć na dżdżownicę jak na metaforę kobiecości, co odzwierciedla rozdwojoną naturę (cielesność, duchowość) kobiety.

M., bohaterka drugiej sceny, czuje się jak księżniczka, ponieważ ma na sobie swój pierwszy w życiu biustonosz. Dziewczyna ma 13 lat i jest to szczególnie dzień w jej życiu, czuje się piękna i wyjątkowa. Jest niewinna i cieszy się nowo odkrytą kobiecością. Ten stan nie trwa długo, ponieważ zostaje napadnięta przez grupę chłopców. Jej świeżo odkryta kobiecość okazuje się niebezpieczeństwem w zderzeniu ze światem.

Warto zwrócić uwagę na narrację, która buduje ten fragment. Zdania są krótkie, precyzyjne:

M. czuje, że ktoś łapie ją od tyłu za ramiona. Mocno. Po czym wykręca jej ręce, tak, że zostaje całkowicie unieruchomiona. Boli. Słysząc głosy. Znajome. Chłopięce. Jest ich więcej, trzech, może pięciu.

Fiedorczyk, 2010a: 7–8

Precyzyjne i pozbawione emocji zdania, z których Julia Fiedorczyk buduje opowieści, kontrastują z problematyką, której pisarka dotyka; budzi to w czytelniku uczucie dyskomfortu, stwarza nie nazwalne napięcie.

Reakcją M. jest bierność, co jest typowe dla bohaterek *Poranka Marii i innych opowiadań* i stanowi również jeden ze stereotypów kobiety obecny w literaturze od dawna – w męskim świecie kobieta zachowuje bierność, jest „upośledzona” społecznie i kulturowo. M.

w mig rozumie – to się nazywa „kobieca intuicja” – że aby przetrwać, trzeba nie mieć ciała. No więc nie ma. Ma tylko oddech. Wydech i wdech. Wdech i wydech.

Fiedorczyk, 2010a: 8

Ciało wabi przemoc, dlatego M. musi się go pozbyć. Kobiecość naznaczona jest tutaj niebezpieczeństwem i traumą. Dziewczyna

zostaje potraktowana jak przedmiot, a nie osoba. Jej wyjście z ciała jest równocześnie manifestacją, że „kobieta” to nie tylko cielesność. M., jeśli chce przeżyć, musi się rozdzielić jak dżdżownica z fragmentu o Aleksandrze.

Kolejną bohaterką w opowiadaniu jest S., która wspomina trudny poród, jaki przeżyła jej matka, aby ją urodzić. Myśl o matce nie jest przyjemna dla kobiety, czuje „okropne połączenie tęsknoty i złości” (Fiedorczuk, 2010a: 9). S. również jest wyobcowaną bohaterką. Jak sama wspomina, jej nowa terapeutka nazwała ją „nieadekwatną”. Sama czuje się zbędna, dziwna. Narrator nie mówi nam wiele o S., a zostawia jedynie pewne tropy, znaki do odczytania. Wiemy, że bohaterka czegoś się boi, jej kontakty z matką są trudne i napięte, ma nową terapeutkę i nową przyjaciółkę.

W historii S. pozostaje jednak ten sam nastrój, co w opowieściach poprzednich. Mamy bohaterkę naznaczoną traumą, wyobcowaniem, chociaż w tym przypadku nie znamy przyczyny. Ponownie nienazwanie problemu stwarza napięcie. S. zrywa relacje ze światem, wyrzucając telefon przez okno, podobnie jak M. zrywała ze swoją biernością.

J. jest kobietą w średnim wieku, która każdego dnia stara się zacząć swoje życie na nowo, chce je zmienić. Jednak w rezultacie każdy jej dzień wygląda tak samo – jest walką toczoną z samą sobą. Temat tego fragmentu tekstowego stanowi upływ czasu, co jest dość szczególne w opowiadaniu, które prezentuje nam coraz starsze bohaterki. J. każdego wieczora sprawdza daty urodzenia aktorek, modelek oraz pisarek i szuka starszych od siebie. Jednocześnie myśli, że „każdy dzień jest pierwszym dniem gwałtownie kurczącej się reszty” (Fiedorczuk, 2010a: 11). Pewnego dnia J. wychodzi pobiegać. Wbiega w las, gdzie pada ze zmęczenia na ziemię i zaczyna rozmawiać z mrówką, a później z jeżem. J. zasypia w lesie i „śpi, twardym snem, bez snów” (Fiedorczuk, 2010a: 12). W ten sposób można nazwać śmierć. Zestawienie problemu upływu czasu, który w naszej kulturze szczególnie brutalnie traktuje kobiety, z naturą, w której przecież wszystko jest cykliczne i ma swój czas, wydaje się optymistyczne, jednak tę wymowę przykrywa fakt śmierci bohaterki.

Ostatnia bohaterka nazywana jest Wiedźmą, Staruchą, nie znamy jej prawdziwego imienia. Cały fragment tekstu poświęcony jej osobie w opowiadaniu naznaczony jest śmiercią. Bohaterka myśli o sobie, że jest martwa już od dawna. Jednocześnie podkreśla się jej połączenie z naturą i cykliczność życia. Jednak Wiedźma zdaje się odrzucać pogodzenie się ze światem, harmonię cykliczności, powiązanie życia i śmierci.

Starucha wspomina o tym, co w życiu zrobiła i czego nie zdążyła zrobić. Co ciekawe, pojawia się tu tęsknota za ciałem, które przecież wcześniej traktowane jest jako niebezpieczeństwo. Jednak, co istotne, ten zachwyt dotyczy ciała obcego. „Przeszywa ją pragnienie, boleśnie, jakby coś ją naprawdę ukuło. Być blisko innego ciała” (Fiedorczyk, 2010a: 13). Anna Wajner również zwraca na to uwagę: „Pojawia się u J. Fiedorczyk zachwyt nad ciałem, ale jest to zachwyt nad ciałem drugim, tym obok, które jawi się lepsze, zdrowsze, bo utkane jest z wyobrażeń o ideale” (Wajner, 2013). Wiedźma decyduje się popełnić samobójstwo. Rozważa skok z dziesiątego piętra, ale ma lęk wysokości. W końcu decyduje się wypić środek do drażnienia rur. Tragicznie kończy ze swoim życiem.

W ostatnim fragmencie ponownie pojawia się Olusia, ale tym razem jest już dorosła, prowadzi samochód. Wiezie swoją trzyletnią córkę, która pyta nagle, co to jest śmierć. Olusia wraca myślami do dżdżownicy, którą sama, będąc w wieku dziecięcym, rozerwała, a później rozpoczyna swoją opowieść dla córki. Opowiadanie kończy się informacją, że dziewczynce trzeba nadać dobre imię, a

one wszystkie powinny zaopiekować się nią teraz i zawsze, nawet wiedźma, która tak naprawdę wcale nie była wiedźmą i która w zaświatach – gdyby istniały zaświaty – zamieniłaby się w anioła. Gdyby istniały anioły.

Fiedorczyk, 2010a: 15

Zamiana wiedźmy w anioła jest motywem przynoszącym ulgę, ponieważ daje nadzieję, że to kobiece uprzedmiotowienie może zamienić się na korzyść kobiety, można wyzwolić się z niekorzystnego schematu.



Sam opis kobiety niewiele się zmienia. Anna Wajner pisała, że

Postaci kobiece z opowiadań J. Fiedorczuk poruszają się poza mapą społeczną, w przestrzeni bez kompromisów, gdzie ich inność uniemożliwia wybrzmienie tego, co dzieje się wewnątrz. Kobiety [...] są jakby zbędne czy też „nieadekwatne” do znormalizowanego świata, są dla niego umarłe. [...] Wypchnięte poza ramy społeczne, próbują być wolne od ciała, od języka, od konieczności „radzenia sobie”.

Wajner, 2013

Obrazy kobiet, które nie potrafiły dopasować się do zastanego porządku świata, nie są nowością w literaturze, jednak dopiero literatura współczesna w pełni opisuje ten proces i pokazuje, że czasem kobiety nie chcą się dopasować, jednak nie potrafią inaczej wyrazić swojego protestu niż przez autodestrukcję.

Zupełnie inną bohaterkę Julia Fiedorczuk prezentuje w trzech opowiadaniach – *Medulla*, *Święto niepodległości* oraz *Wiersz dla Matyldy*. Wszystkie opowiadają tylko o jednej bohaterce – Ledzie. Już samo imię jest szczególne, ponieważ odsyła do motywów boginicznych. Prowadzi do bogini Leto. Leda Julii Fiedorczuk przypomina zatem jedno z trzech wcieleń Wielkiej Bogini – jej białą wersję. Towarzyszem białej bogini ma być zresztą łabędź (w którego Zeus zamienia się, by uwieść Ledę). Jest to postać, która jako jedyna nie doświadczyła traumy i nie ma swojej tragicznej historii. Jako jedyna nie jest bierna, wręcz przeciwnie – można powiedzieć, że jej działalność jest wywrotowa, widzimy ją na przykład przy pielęgnacji nielegalnego ogrodu, który sama założyła na dachu budynku. Co ciekawe, w *Medulli* to mężczyzna zakochany w Ledzie jest bierną postacią, pogrąża się w świecie fantazji, niezdolny do zrozumienia tej niezwyklej kobiety. Bierność, kojarzona stereotypowo z kobietą, zostaje tutaj przypisana mężczyźnie.

Leda jest najbardziej wyróżniającą się bohaterką na tle zbioru. Wyróżnia ją „inność”, ale u niej wydaje się (jak pisała Monika Głosowicz) „cechą immanentną” (Głosowicz, 2010). Jak sama o sobie mówi w opowiadaniu *Wiersz dla Matyldy*:



Mam na imię Leda. Poza tym nie da się o mnie powiedzieć zbyt wiele. Ale nie dlatego, że nie ma o czym mówić! Wręcz przeciwnie, opowieść o mnie, raz rozpoczęta, nie miałaby końca [...] Ja, Leda, jestem tą symfonią. Kobietą, cokolwiek by to miało znaczyć... A raczej wieloma kobietami, choć żadną z nich na stałe.

Fiedorczuk, 2010b: 96

Leda nie daje wpisać się w schemat bycia „kobietą”. Jest niejednoznaczna, pełna sprzeczności i kontrastów, które czynią ją ciekawszą. Jako jedyna w całym zbiorze wychodzi ponad schemat i potrafi być postacią, która skutecznie manifestuje swoją duszę bez potrzeby porzucenia ciała, bez autodestrukcji.

Postać ta staje się patronką reszty opisywanych bohaterek, figurą będącą efektem udanej próby symbolizacji „kobiecości” – kruchej i silnej jednocześnie, milczącej, ale werbalizującej swoje doświadczenia w alternatywnym kodzie, odczuwającej miłość i strach naraz. Stereotyp zostaje przekształcony i wykorzystany, aby stworzyć bohaterkę, która wychodzi z narzuconej przez kulturę i społeczeństwo roli i robi to z powodzeniem.

W opowiadaniach Julii Fiedorczuk zostały pokazane bohaterki stereotypowe, które nie radzą sobie z wymaganiami i wyobrażeniami kultury, przez co nie potrafią być szczęśliwe. Autorka demaskuje wyobrażenia na temat kobiet poprzez prezentację pełnej uprzedzeń wizji świata przy jednoczesnym pokazaniu bohaterki, która nie ulega stereotypizacji i próbuje uniezależnić się od norm społecznych i kulturowych. Aby zdestabilizować wzory, normy i kalki myślowe, trzeba wykorzystywać stereotypy i klisze oraz obnażyć skamieliny kulturowe. Stereotyp jest przecież, jak pisze Walter Lippmann, „projektowaniem na świat poczucia naszych własnych sensów i wartości, naszych pozycji i naszych praw” (Lippmann, 1956: 96).

## Źródła i literatura

### Źródła

Fiedorczuk J., 2010a: *Mamo, moje ciało chce tańczyć*. W: Eadem: *Poranek Marii i inne opowiadania*. Wrocław.

Fiedorczuk J., 2010b: *Wiersz dla Matyldy*. W: Eadem: *Poranek Marii i inne opowiadania*. Wrocław.

### Literatura

Bartmiński J., 2006: *Językowe podstawy obrazu świata*. Lublin.

Bugajski M., Wojciechowska A., 2000: *Językowy obraz świata a literatura*. W: *Język a kultura*. T. 13: *Językowy obraz świata i kultura*. Red. J. Anusiewicz, A. Dąbrowska. Wrocław, s. 153–159.

Głosowicz M., 2010: *Ona, czyli historia paru wcieleń*. „artPapier”, nr 7.

Lippmann W., 1956: *Public Opinion*. New York.

Wajner A., 2013: *Maria i Julia*. Dostępne w Internecie: <http://www.e-splot.pl/?pid=articles&id=525> [data dostępu: 2.05.2014].

Dominika Stefańska

The changes of the definition of femininity on the basis of examples furnished  
by Julia Fiedorczuk's selected short stories

### Abstract

The perception and definition of woman and femininity underwent many changes across centuries. In modern literature there is an ever frequent tendency to present women who departs from the framework which is imposed upon them. It is in this way that Julia Fiedorczuk constructs her heroines in the stories from the volume *Poranek Marii i inne opowiadania*. The women in Julia Fiedorczuk's short stories attempt to liberate themselves from the models which are imposed upon them and the author herself attempts to present her idea of a new definition of femininity which eludes stereotypes.

Доминика Стефаньска

Об изменениях в дефинировании женственности  
на примере избранных рассказов Юлии Федорчук

#### Резюме

Восприятие и дефинирование женщины и женственности подверглось многим преобразованиям на протяжении веков. В современной литературе все более часто появляется тенденция показывать женщину, которая выходит за приписываемые ей рамки. Таким образом рисует своих героинь Юлия Федорчук в своих рассказах из сборника «Утро Марии и другие рассказы». Женщины в текстах Юлии Федорчук стремятся вырваться из наброшенных им схем, а сама писательница старается представить свое видение новой дефиниции женственности, которая ломает стереотипы.